

HOBBY MOJĄ PRACĄ

Rozmowa z Adamem Kielarem,
właścicielem firmy KielarEco

Prowadzi Pan działalność gospodarczą od lat 70. Od czego jako ogrodnik zaczynał Pan wtedy?

Za Gierka nie miałem wyboru: musiały być albo ogórki, albo pomidory. Później hodowałem goździki, gerbery, róże, asparagus i inne rośliny ozdobne. To trwało do lat 80., kiedy ogrodnictwo zaczęło padać. Tak jest zresztą do dziś, moim zdaniem, głównie z powodu importu.

Teraz produkuje Pan żeliwne kotły grzewcze. To zupełnie inna dziedzina. Jak Pan przeszedł od kwiatów do kotłów?

Mój dziadek był ogrodnikiem, mój ojciec był ogrodnikiem i ja nim zostałem. Wiedziałem od dziecka, że w hodowli pod dachem, najważniejsza jest kotłownia. To jest podstawa produkcji. Zimą wystarczy raz zaniedbać sprawę grzania i jest po produkcji. Kotłownia to także bardzo ciężka praca, a ja byłem palaczem sam dla siebie przez 15 lat. I nieważne czy to święta, czy Nowy Rok, trzeba było grzać. Cały czas więc kombinowałem, jakby się nie urobić, ale żeby było ciepło.

Od domowych usprawnień do profesjonalnej produkcji daleka droga.

W latach 80., kiedy był u mnie wujek z Warszawy, zainteresował się skonstruowanym przeze mnie urządzeniem - przedpaleniskiem. Dał ogłoszenie do prasy, że mogę takie usprawnienia wprowadzić. Przeczytał je między innymi ówczesny minister i kiedy był w naszych stronach, przyjechał, żeby je zobaczyć. Opatentowałem urządzenie i przez krótki czas współpracowałem z polską fabryką kotłów. Od 1990 roku hobby stało się moją pracą. Zająłem się produkcją żeliwnych kotłów grzewczych, najpierw wprowadzając elementy z Ukrainy, potem z Czech, wprowadzając kolejne usprawnienia i patenty.

Czy kształcił się Pan w dziedzinie technik grzewczych?

Z zawodu byłem ogrodnikiem, znałem wszystkie nazwy polskie i łacińskie roślin hodowlanych. Natomiast jeśli chodzi o techniki grzewcze, moja wiedza była tylko i wyłącznie praktyczna. Modernizacja i usprawnienia w kotłowni wymuszane były sytuacją. Kiedy w połowie lat 80. nastąpił kryzys opałów - trudno było kupić miał węglowy, zastanawiałem się jakie paliwo wybrać, żeby nie było drogie i żeby nie zanieczyszczało powietrza. Zbudowałem generator na gaz drzewny. Wszystkie hale i budynek mieszkalny ogrzewałem trocinami, które kupowałem w tartaku w Ustroń i Wiśle. Szło tego dużo, około 1,5 do 2 tys. m³ materiału rocznie, ale spalanie było idealnie czyste, a praca dużo przyjemniejsza. Na początku sąsiedzi mnie pytali, czy splajtowałem, bo po kominie nie było widać, że pracujemy.

Czym Pan w tej chwili ogrzewa swoje budynki?

Gdybym chciał ogrzewać takie hale gazem ziemnym, to w okolicy tak spadłoby ciśnienie, że sąsiedzi nie ugotowaliby obiadu, nie mówiąc już o kąpieli. Przekonstruowałem jeden z pieców i teraz pracuje na gaz propan butan doprowadzany z cystern. W tej chwili każdy może wybrać coś dla siebie. Oprócz tradycyjnych paliw, jest wiele ekologicznych, a oferta kotłów bardzo sze-

(cd na str. 2)



Mała Czantoria.

Fot. W. Suchta

DWIE TAKSÓWKI

29 listopada odbyła się druga sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM Emilia Czembor.

PRZEŁOŻONE PODATKI

W porządku obrad przewidziano uchwalenie podatków i opłat miejscowych na rok 2003. Dotychczas podatki i opłaty uchwalano na podstawie rozporządzenia Ministra Finansów. Obecnie odbywa się to na podstawie ustawy sejmowej, w której określone są górne granice opłat i podatków. Ustawa została przez parlament uchwalona, prezydent ją podpisał, ale jako że nie została opublikowana do 29 listopada, nie nabrała mocy prawnej i radni postanowili przełożyć uchwalanie opłat i podatków lokalnych na następną sesję.

TARYFA ŚCIEKOWA

Podjęto natomiast uchwałę przyjmującą taryfę za odprowadzenie 1m³ ścieków w wysokości 3,35 zł netto. W imieniu Komisji Ochrony Środowiska jej przewodnicząca Marzena Szczotka poinformowała, że dyskutowano nad wzrostem ceny, na którą wpływa przede wszystkim mniejsza ilość odprowadzanych ścieków, a tym samym wyższe koszty. Uzyskano jednak zapewnienie Wo-

(cd na str. 4)

GAZETA NA ŚWIĘTA

Już 19 grudnia ukaże się numer świąteczny „GU”, częściowo kolorowy. Przedsiębiorców ustrońskich zapraszamy do reklamowania się na naszych łamach i tradycyjnie składania życzeń w GU swym klientom.

F.P.H.U. **ALMET**
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH

zaprasza

NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE

przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

HOBBY MOJĄ PRACĄ

(dok. ze str. 1)

roka. Moje piece pracują na węgiel, drzewo, gaz różnych rodzajów i pod różnymi postaciami w zależności od potrzeb. Można mieć piec obsługiwany ręcznie, półautomat i automat, do którego zaglądamy raz na tydzień.

W tej chwili produkuje Pan kotły na każdy niemal rodzaj paliwa, ale Pana oczkiem w głowie są te na biomasę.

Od samego początku miałem przeświadczenie, że to co wylatuje z komina, nie może zanieczyszczać powietrza. Kiedy ekologia nie była jeszcze modna, wprowadzając kolejne usprawnienia, zawsze miałem na uwadze ochronę środowiska. Znam się na paliwach i wiem czym ludzie palą. W lecie często palone są butelki typu PET, pije się dużo wody i napojów, a opakowania zajmują sporo miejsca. Niestety robi się oszczędności kosztem środowiska. A jest tyle możliwości...

Proszę podać przykład.

Materiałem znanym na Zachodzie już dawno, teraz produkowanym także w Polsce, jest pellets - granulki, które powstają z odpadów drzewnych. Taki opał do ogrzewania własnych pomieszczeń produkują sobie fabryki parkietu w Szwecji. Największa austriacka fabryka parkietów niedaleko miasta Gratz, w ten sposób rozwiązuje sprawę ciepła. Jednak własna produkcja opału nie wystarcza i dlatego importuje się pellets również z Polski. To jest czyste, sprasowane drewno, żadnej chemii, czystość i wygoda.

Czy miasto może jakoś wpływać na to, czym ludzie palą?

Wiem, że władze Ustronia i innych uzdrowisk domagały się w Warszawie wprowadzenia dopłat dla osób opalających gazem. Nie liczyłbym na to. Rząd nie ma pieniędzy. Poza tym na rynku jest wiele rodzajów opału ekologicznego i nie musi to być akurat gaz. Trzeba mieszkańców mobilizować finansowo wprowadzając dopłaty na przykład do kupna ekologicznego pieca, czy opału. Tychy wprowadziły tak zwany dodatek ekologiczny i pokrywają 70% ceny ekologicznego urządzenia grzewczego.



A. Kiejar i jego piece.



Na cieszyńskim rynku stał przed wiekami pręgierz, do którego przywiązywano przestępców i wymierzano im karę chłosty. Za złe przewinienia (długi, awantury) wsadzano delikwenta do klatki. Dziś siałaby to nie lada gratka dla turystów.

W okolicach Łomnej znajdują się ponad stuletnie resztki zapory wodnej. Zbudowano ją dla spławiania drewna.

W Polsce są cztery miejscowości o nazwie Cieszyn. Można też odnaleźć na mapie Cieszk, Cieszonko czy Cieszyniec.

Podczas reformy administracyjnej w 1973 r. z gminy Hażlach wyłączono Markłowice i uczyniono z tej wioski dzielnicę Cieszyna. 4 lata później do nadolziańskiego grodu zaczę-

Ale na to potrzebne są pieniądze.

I tu najciekawsze. Tychy nie płacą z własnej kieszeni. Korzystają z jednego z programów Unii Europejskiej, która chce dawać na ochronę środowiska. W tej chwili Śląsk nie jest w stanie wykorzystać wszystkich pieniędzy oferowanych przez Unię. Chciałbym zainteresować tym tematem burmistrza, bo wydaje mi się, że gra warta jest świeczki.

Pan sam również zwrócił się z wnioskiem do PHARE o dofinansowanie produkcji. Czy to prawda, że jest to bardzo skomplikowana i kosztowna procedura?

Mogę potwierdzić. Sam nie byłbym w stanie wypełnić wszystkich dokumentów i dopełnić formalności. Zajęcie się tym zleciłem osobie profesjonalnie przygotowanej. Jeśli chodzi o koszty to rzeczywiście są duże. Na przykład badanie kotła kosztuje 40.000 zł, ale ja i tak muszę takie badania wykonywać raz na trzy lata. Mój wniosek został rozpatrzony pozytywnie, teraz czekam na pieniądze. Za dwa tygodnie będę mógł powiedzieć, czy się opłaciło.

Ile osób Pan zatrudnia?

Obecnie jest to 20 osób, w momencie, kiedy sprzedaję piece w całym kraju. Obecnie trwa w Kolonii rozpatrywanie mojego wniosku o certyfikat jakości, który pozwoli mi sprzedawać w krajach Unii. Certyfikat energetyczny i ekologiczny, które mam, obowiązuje tylko na terenie Polski. Kontakty z Europą utrzymuję już dawno, nowe nawiązałem m. in. dzięki ostatnim targom Pol-Eko w Poznaniu. Kiedy zacznie się sprzedaż za granicę, liczba pracowników wzrośnie przynajmniej dwa razy.

Jak się ma Pana produkcja do oferty potentatów grzewczych, którzy weszli na nasz rynek?

Tego się nie da porównywać. Ja produkuję kotły żeliwne, jestem ich największym producentem w Polsce, a te najbardziej znane marki są z metalu. To jest różnica, bo żeliwny kocioł jest na całe życie, praktycznie nie zużywa się. Może tylko pęknąć przy nieodpowiedniej obsłudze. Oglądałem działające kotły z roku 1936, a nawet sprzed pierwszej wojny światowej. Funkcjonujemy równolegle, jeśli można tak powiedzieć. Też mam punkty sprzedaży w całym kraju, najwięcej w białostockim, elbląskim, na Wybrzeżu. Dlaczego? Bo u tamtejszych producentów ludzie zaopatrują się bezpośrednio, a dystrybutorzy ściągają piece z drugiego końca Polski, gdyż indywidualnemu klientowi nie opłaci się pojechać do producenta tak daleko.

Jak się Panu żyje w Ustroniu jako przedsiębiorcy?

Przeprowadziłem się tutaj w latach 70. i od tej pory jako największą gehennę wspominam kontakty z ówczesną telekomunikacją. Czego ja nie robiłem, żeby dostać upragniony telefon. Wszystko na nic.

A kontakty z Urzędem Miasta?

Może dla niektórych zabrzmi to dziwnie, ale muszę powiedzieć, że jestem niezmiernie zadowolony. To nie jest komplement. Ja po prostu nie odczuwam tego, że nade mną jest Urząd. Nie miałem dotąd żadnych kłopotów. Gdy przychodzi z konkretną sprawą, załatwiana jest właściwie od ręki. Jako przedsiębiorcy i jako mieszkańcy żyje mi się tu naprawdę dobrze. Właśnie tu w Nierodzimiu. W centrum nie chciałbym mieszkać, tam jest dla mnie zbyt tłoczno i zbyt głośno. Tu mam ciszę i spokój i życzyłbym sobie jeszcze czystsze powietrze.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

ły przynależeć: Krasna, Guldowy, Boguszowice, Kalembice, Pastwiska i Mnisztwo.

15-letni Bartek z Koniakowa, prawnuk słynnej w groniach Marii Gwarek, opanował grę na siedmiu instrumentach. Nie obce są mu skrzypce, gajdy, róg, trombita, piszczałki, okaryna, heligonka i trąbka.

120-letni welocyped jest w posiadaniu Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Ostatnio przeszedł gruntowną renowację w warsz-

tacie Jerzego Wałgi. Jednośląsk znowu nadaje się do jazdy.

W Zabrzegu stanie pomnik ks. J. Londzina. Koszt wyniesie 100 tys. zł. Odlew z brązu powstanie w GZUT w Gliwicach.

Na cyplu nad Olzą w Gródku zachowały się wały obronne po zamczysku z XVIII w. W sąsiednich Mostach można obejrzeć pozostałości wałów (szańców), które onegdaj broniły mieszkańców przed najazdami Tatarów i Turków. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Paweł Chmiel	lat 80	os. Cieszyńskie 3/9
Aleksandra Chochołek	lat 85	ul. Brzoskwiniowa 18
Paweł Gluza	lat 80	ul. Drozdów 56
Franciszka Górniok	lat 95	ul. Lipowska 64
Karol Łukosz	lat 80	ul. Partyzantów 17
Roman Macura	lat 93	ul. Wiślańska 21
Janina Pędrak	lat 80	ul. Słoneczna 10
Anna Podgórska	lat 85	ul. Daszyńskiego 34/8
Aurelia Pyć	lat 80	ul. Chabrów 14/18
Franciszek Słotwiński	lat 80	ul. Jelenica 75
Karol Wiktor Urbaś	lat 80	ul. Partyzantów 29

30 listopada o godz. 12.00 delegacja żołnierzy Armii Krajowej zrzeszonych w Kole Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zgodnie z coroczną tradycją złożyła kwiaty przy pamiątkowej tablicy Oddziału AK „Czantoria” w Ustroniu Polanie.



Po wichurach uzupełniono zimowe zapasy. Fot. W. Suchta

Syn przyniósł ze szkoły sensacyjną wiadomość: w okolicy zamordowano człowieka. Trudno powiedzieć, kto wypuścił tę plotkę, ale na pewno chodziło o zdarzenie, które miało miejsce w czwartek 28 listopada, po południu przy ul. 9 Listopada. Tematem plotek stał się mieszkaniec Ustronia, który przesadził z alkoholem. Leżał skulony nad potoczkiem Bładnicką, a kolor jego skóry mógł wskazywać, że nie żyje. Na miejscu byli już mieszkańcy pobliskich domów, dzieci i młodzież wracające ze szkoły, patrol policyjny, a z ulicy 3 Maja wjeżdżało właśnie pogotowie na sygnale. Stwierdzono, że mężczyzna jest tylko pijany, więc odtransportowano go do domu. Kiedy zaczyna mrozić, policjanci bawią się czasem w taksówkarzy, by nie ryzykować ludzkiego życia. (mn)

Ci, którzy od nas odeszli:

Maria Chwastek	lat 81	ul. Leśna 89
Jan Łukasik	lat 86	ul. 9 Listopada 16
Julia Madzia	lat 74	ul. Lipowska 62

Zapraszamy do zareklamowania Firmy oraz złożenia życzeń z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku Państwa Klientom na naszych łamach. **19.XII numer świąteczny „GU” ze stronami w pełnym kolorze.** 1 cm² ogłoszenia kosztuje 2 zł + 22% vat.

1 cm² w kolorze - 5,50 zł + 22% vat (= 6,71 zł)

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

- 1 emisja 9 x 9 cm (kolor)
- 1 emisja 9 x 4 cm (czarno-biała)
- RAZEM: 550 zł brutto**
- 1 emisja 9 x 6 cm (czarno-biała)
- 3 emisje 4,3 x 4 cm (czarno-biała)
- RAZEM: 150 zł brutto**

Zapraszamy do naszej redakcji Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), tel. (0-33) 854-34-67.

KRONIKA POLICYJNA

23.11.2002 r.

O godz. 3.40 na ul. Konopniczej zatrzymano do kontroli mieszkańca Ustronia jadącego fiatem 126. Odebrano mu prawo jazdy, gdyż w wydychanym powietrzu miał 1,3 prom.

23.11.2002 r.

O godz. 10.15 na skrzyżowaniu ulic Akacjowej i Katowickiej II kierujący audi mieszkaniec Woli wymusił pierwszeństwo i uderzył w VW golfa mieszkańca Cisownicy. Obrażen ciała doznał zarówno kierowca jak i pasażer golfa. Przewieziono ich do szpitala.

23.11.2002 r.

O godz. 23.50 mieszkaniec Brennej powiadomił o włamaniu do swojego cinquecento zaparkowanego na Zawodziu i kradzieży radiodtwarzacza.

25-28.11.2002 r.

W tych dniach włamano się do domku letniskowego w Lipowcu. Po wyważeniu okna złodzieje skradli telewizor i sprzęt AGD.

28.11.2002 r.

W godzinach popołudniowych okradziono kuracjusza w jednym ze szpitali na Zawodziu.

28/29.11.2002 r.

W nocy włamano się do sklepu rybnego przy ul. Daszyńskiego.

29.11.2002 r.

Miedzy godz. 19 a 23 włamano się do samochodu ciężarowego stojącego przy ul. Dominikańskiej.

30.11.2002 r.

O godz. 14 w Nierodzimiu na ul. Katowickiej mieszkanka Ustronia kierująca seicento na zakręcie zderzyła się ze skodą kierowaną przez mieszkańca Bielska-Białej.

30.11.2002 r.

Po południu włamano się do 4 pokoi w jednym z domów wczasowych na Jaszowcu. (mn)

Komenda Powiatowa Policji w Cieszynie mieści się w dawnym budynku WKU, ul. Wojska Polskiego 2. Do końca roku w „starej” komendzie pracuje Sekcja Ruchu Drogowego. Od 1 stycznia w byłej strażnicy Straży Granicznej w Pogwizdowie.

STRAŻ MIEJSKA

25.11.2002 r.

W trakcie kontroli targowiska miejskiego ukarano mandatem 30 zł osobę handlującą, która nie przestrzegала regulaminu targowiska.

25.11.2002 r.

W trakcie kontroli w Nierodzimiu odkryto dzikie wysypisko śmieci znajdujące się w pobliżu rzeki Wisły. Informację o tym przekazano odpowiedzialnym służbom.

26.11.2002 r.

Interweniowano w sprawie porządkowej na ul. Szpitalnej. Straż Miejska ustaliła z właścicielem sposób uporządkowania należącego do niego terenu.

27.11.2002 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta przeprowadzono kontrolę gospodarki wodno-ściekowej przy ul. Szerokiej. Sprawdzano m.in. rachunki dokumentujące wywóz nieczystości.

27.11.2002 r.

Nocny patrol z policją na terenie miasta.

28.11.2002 r.

Na wniosek mieszkańców interweniowano w sprawie bezpańskiego psa, który od kilku dni wałęsał się w pobliżu ul. Skoczowskiej i stwarzał zagrożenie dla przechodniów. Zabrano go do schroniska dla zwierząt.

28.11.2002 r.

Kontrola porządkowa posesji przy ul. Jelenica. W dwóch przypadkach właścicielom posesji udzielono nagany za wypuszczanie psów bez opieki poza posesję.

30.11.2002 r.

Na wniosek mieszkańców właścicielowi terenu nakazano usunięcie pnia drzewa, który blokował przepływ wody przy ul. Stawowej doprowadzając do podtopów. Polecenie zostało wykonane. (a-g)

SZUKASZ PREZENTU? CHCESZ KUPIĆ SOBIE COŚ FAJNEGO?

Wstąp i przekonaj się na własnej kieszeni jaką świąteczną promocję przygotowała dla Ciebie firma „TRIUMPH”

Na zakupy zaprasza sklep **Z BIELIZNĄ FIRMY „TRIUMPH”**

Ustroń, ul. 9 Listopada 3 (nad potoczkiem)

43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 8543640
851 3869

SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM

KSEROKOPIAREK

KSEROKOPIE: A4 - A0

KSERO LASER KOLOR

PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI

WYKONAWCY DYSTRYBUTOR SPRZĘTU **nashuatec**

NOWA MARKOWA ODZIEŻ W CENACH PRODUCENTA

HURT DETAIL

Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 A

godziny otwarcia: pn-pt 9.00-17.00 soboty nieczynne

DWIE TAKSÓWKI

(dok. ze str. 1)

dociągów Ziemi Cieszyńskiej, że w przyszłym roku wysokość taryfy nie ulegnie zmianie. Wątpliwości radnych rozwiewał obecnie na sesji dyrektor WZC **Janusz Stec**. Radni podjęli stosowną uchwałę - publikujemy ją na stronie 11.

DOTACJA DLA GAZETY

Uchwalono także dotację przedmiotową dla Zakładu Budżetowego „Gazeta Ustrońska” w wysokości 1,91 zł do jednego egzemplarza Gazety Ustrońskiej. Radni podkreślali, że należy zastanowić się nad obniżeniem kosztów GU, gdyż obecnie dotacja jest stosunkowo wysoka.

ILE TAKSÓWEK

Najdłużej dyskutowano nad ustaleniem limitu nowych licencji na taksówki w Ustroniu. Burmistrz **Ireneusz Szarzec** zaproponował limit zerowy, zastrzegając jednocześnie, że w tej sprawie zdania mogą być podzielone, a o limicie zdecyduje RM. M. Szczotka poinformowała, że Komisja Ochrony Środowiska ze swej strony proponuje limit pięciu nowych taksówek. Za takim stanowiskiem przemawia wysokie bezrobocie. **Józef Waszek** przedstawił stanowisko Komisji Gospodarki Komunalnej, które jest takie samo jak Komisji Ochrony Środowiska. Równocześnie J. Waszek poinformował, że w tej sprawie miał zdanie odrębne i optował za limitem zerowym. Zwiększenie limitu spowoduje, że dla nowych taksówkarzy będzie to często zajęcie dodatkowe, a tym samym będą odbierali pracę innym taksówkarzom, dla których jest to podstawowe źródło utrzymania. W imieniu Komisji Budżetowej jej przewodniczący stwierdził, że postanowiono, iż radni tej Komisji nie wyrażą wspólnego stanowiska, a głosować będą tak jak uznają za stosowne. **Tomasz Dyrda** stwierdził, że od lat w Ustroniu utrzymywany jest limit „0” na nowe taksówki. Nadszedł czas, by dać sygnał ostrzegawczy, że skończył się okres ochronny. Taksówkarze również powinni uczestniczyć w gospodarce rynkowej, bez preferencji dla tych, którzy już licencję mają. Gdy jakość usług się pogorszy, za rok można limit zwiększyć o kolejne taksówki. To wymusi odpowiednią jakość usług. Przeciw zwiększaniu limitu był **Stanisław Malina**. Stwierdził on, że nowe taksówki to także konieczność nowych miejsc postojowych, które musi przygotować miasto. Na to T. Dyrda odpowiadał, że obecnie nie na wszystkich postojach można spotkać taksówki. Przykładem postój pod „Savią”. Kompromisowy wniosek zwiększenia limitu o dwie taksówki złożył **Karol Kubala**.

Większością głosów odrzucono wniosek zwiększający ilość taksówek o pięć, natomiast też większością przyjęto wniosek K. Kubali, a tym samym w przyszłym roku zostaną w Ustroniu wydane dwie dodatkowe licencje na prowadzenie taksówki.

DIETY RADNYCH

E. Czembor proponowała, by wysokość diet radnych była taka sama jak w poprzedniej kadencji z jednym wyjątkiem - ry-



Po wyprowadzeniu autobusów z rynku wyznaczono nowe postoje taksówek.
Fot. W. Suchta

czaltowa dieta wiceprzewodniczącego RM wzrosnąć z 750 zł do 1000 zł miesięcznie. Obecnie jest jeden wiceprzewodniczący, w poprzedniej kadencji było dwóch. Jednogłośnie zgodzono się na takie rozwiązanie. Oznacza to, że przewodnicząca RM otrzymywać będzie ryczałtową dietę w wysokości 1500 zł miesięcznie, wiceprzewodniczący 1000 zł miesięcznie, natomiast radni diety w następujących wysokościach: za udział w sesji RM 115 zł, za udział w posiedzeniu komisji 115 zł radny i 180 zł przewodniczący komisji. Przewodniczący Zarządów Osiedli otrzymują dietę w wysokości 90 zł za udział w sesji RM.

E. Czembor przypominała, że w poprzedniej kadencji radni ze swych diet po 5 zł miesięcznie przeznaczali na Fundację Rozwoju Kardiologii prof. Zbigniewa Religi. Przewodnicząca zaproponowała, by w tej kadencji na tę Fundację każdy radny dawał 10 zł miesięcznie ze swych diet, co radni zaaprobowali.

ZA ZASŁUGI

Jednogłośnie radni podjęli uchwałę o przyznaniu wyróżnienia „Za zasługi dla miasta Ustronia” prof. Piotrowi Wasiunykowi. Przewodniczący Komisji Kultury S. Malina prezentując sylwetkę P. Wasiunyka mówił, że jest to autor dziesięciu podręczników kuźnictwa, na których wykształcili się pokolenia ustronkich kowali. Zresztą sam P. Wasiunyk był w latach 1947-56 pracownikiem Kuźni Ustron. Wcześniej w roku 1940 skończył studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej. W latach 1940-41 pracował w Zakładzie Remontowym we Lwowie. W latach 1956-80 był pracownikiem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie uzyskując w 1961 r. tytuł doktora, w 1964 habilitację i w 1975 r. tytuł profesora. Obecnie mamy rok jubileuszu 230-lecia ustronkiej Kuźni. Same Zakłady Kuźnicze jakby tego nie dostrzegały i organizatorem jubileuszu jest miasto. Również nadanie wyróżnienia P. Wasiunykowi to miejska inicjatywa. S. Malina stwierdził, że w niedługim czasie, być może będziemy obchodzili jubileusz, ale zakładu w Skoczowie. **Wojśław Suchta**

Czy Św. Mikołaj może pomylić terminy?

Otóż nie. Zapotrzebowanie na jego obecność i pełny worek jest ogromne, a świąteczny czas ograniczony. Musi więc zacząć wcześniej, by zdążyć ucieścić wszystkie dzieci. Dlatego zaprosił ustronskie przedszkolaki już 3 grudnia do sali widowiskowej MDK na piękną bajkę kostiumową „Królowa Śniegu”.

Stał w drzwiach i wesołym dźwiękiem dzwonka ogłaszał dzieciom, że w progach „Prażakówki” są zawsze oczekiwane i mile widziane. Przedszkolaki były zachwycone nie tylko jego postacią, ale także pięknie przybranymi choinkami i świąteczną dekoracją sceny. A w trakcie zimowej bajki siedziały zasłuchane, choć w momentach szybkiej akcji żywo reagowały całym swoim małym jestestwem. Dużo radości było także na koniec, kiedy to Mikołaj i Śnieżynka obdarowywali naszych najmłodszych (ok. 450 dzieci) słodyczami. Ten miły końcowy akcent był możliwy dzięki hojności naszych wspaniałych sponsorów - ustronskich przedsiębiorców, którzy chętnie przekazali dzieciom słodkie lub pieniądze na ich zakup. Dzięki ich wspaniałomyślności maluchy miały dużo uciechy i nadal wierzą w dobroć św. Mikołaja. A on przybędzie raz jeszcze 6 grudnia, by w godz. 10.00 - 12.00 przed MDK rozdawać z worka słodczyce, pozować do zdjęć i cieszyć małych i dużych swoją obecnością.

Dziękujemy serdecznie naszym przychylnym sponsorom, dzięki którym Mikołaj mógł zapełnić przepastny worek. A są to przyjaciele naszych milusińskich, czyli: Roman Kubala - Firma Kubala, Lena i Leszek Kubień, Roman Macura - BUT „Ustronianka”, Urszula Skwara - „Delicje”, Michał Bożek - Wytwórnia Wód „Ustronianka”, Andrzej Gluza - RSP „Jelenica”, Stanisław Ernst - PSS „Spolem”, Leon Mijał - Nadleśnictwo Ustron, Konrad Owczarek - Firma „Kosta”, Teresa Mokrysz - „Mokate”.

Im wszystkim oraz mieszkańcom Ustronia na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok dużo zdrowia, spokoju, pogody ducha, optymizmu i trochę lepszych czasów życzą

dyrekcja i pracownicy
MDK „Prażakówka” w Ustroniu

SZKODLIWE CZYNNIKI

Koło w Ustroniu Polskiego Klubu Ekologicznego zorganizowało 14 listopada spotkanie otwarte z kierowniczką pracowni mutagenyzy Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w Sosnowcu dr **Danutą Mielżyńską**. Gość wygłosił referat pt. „Monitoring narażenia ludzi na czynniki rakotwórcze”. Spotkanie odbyło się w Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Ustroniu Jaszowcu. Ustrońscy ekolodzy nie po raz pierwszy skorzystali z gościnności tego ośrodka.

Temat zaprezentowany przez dr D. Mielżyńską jest ważny dla wszystkich, ponieważ jesteśmy nieustannie narażeni na szkodliwy wpływ czynników, które w konsekwencji mogą prowadzić do rozwoju nowotworu w organizmie. Dobrze wiedzieć nie tylko jak zminimalizować wpływ tego, co może nam zagrażać, ale również w jaki sposób można badać obecność szkodliwych pierwiastków i związków w naszym organizmie.

- Od 10 lat działamy jako Instytut Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego - wyjaśnia D. Mielżyńska. - Medycyna pracy jest ważną częścią naszych badań, ale coraz szerzej zajmujemy się tzw. zdrowiem środowiskowym. Przemysł się co prawda skurczył, wiele zakładów zlikwidowano, ale zanieczyszczenia gleby, powietrza i wody pozostały. Pojawiają się też problemy z żywnością. Dlatego uważamy, że właśnie ten kierunek naszej pracy będzie coraz bardziej potrzebny. 12 lat temu zorganizowałam pracownię mutagenyzy środowiskowej ponieważ wcześniej Instytut nie zajmował się problemami narażenia na czynniki rakotwórcze. Głównie zajmowano się pyłami, zagrożeniami chemicznymi, hałasem i wibracjami. Obecnie badamy zastosowanie różnych metod do monitorowania narażenia na substancje rakotwórcze. Chodzi nam o to, żeby jak najwcześniej móc wyselekcjonować grupy ludzi, którzy są narażeni na te czynniki. Idziemy w kierunku badań populacyjnych zarówno ludzi narażonych zawodowo jak i środowiskowo. Specjalną wagę przywiązujemy do oceny narażenia dzieci. Jest to grupa najbardziej wrażliwa na czynniki szkodliwe. Przy ocenie narażenia środowiskowego badania prowadzone na populacji dziecięcej są najlepszym odzwierciedleniem złego stanu środowiska.

W naszym Instytucie istnieje jedyna do tej pory w Polsce Przychodnia Medycyny Środowiskowej. Wszystkie badania, które robimy, mają aspekt praktyczny. Prowadzimy duże akcje antynikotynowe. Staramy się uświadamiać, że jest to jedno

z najpoważniejszych źródeł zagrożenia naszych dzieci, jednocześnie jest to źródło, które każdy może sam wyeliminować bez dodatkowych nakładów finansowych.

Z naszych badań wynika, że ciągle absolutnie niewystarczająca jest profilaktyka mogąca uchronić przed schorzeniami nowotworowymi. Zwróciliśmy się z apelem do kas chorych i do Ministerstwa Zdrowia, w którym m.in. postulujemy wprowadzenie obowiązkowych badań cytologicznych podobnie jak ma to miejsce np. w Finlandii czy Niemczech.

Staramy się łączyć badania naukowe z podaniem praktycznych informacji urzędnikom, decydentom, ludziom powołanym do tego, żeby korzystali w praktyce z naszej wiedzy dla dobra ogółu. Jesteśmy jednostką branżową Ministra Zdrowia. Nie jesteśmy instytutem klinicznym i nie dajemy recept na to jak leczyć ludzi. Głównym naszym zadaniem jest zapobieganie i wyeliminowanie na władzach tworzenia programów prewencyjnych. Zwykle uważa się, że programy ochronne są bardzo drogie. Tymczasem choroba ludzka, kalectwo i śmierć kosztują o wiele, wiele więcej. Nie patrząc już nawet na to od strony etycznej lecz jedynie ekonomicznej, wszystkie programy prewencyjne prowadzą do ogromnych oszczędności. Ludzkie zdrowie, tak jak je określa WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) to dobrostan, a więc nie tylko zdrowie fizyczne, to również zdrowie psychiczne, dobre samopoczucie i poczucie komfortu. Powinno to być wyznacznikiem wszystkich działań ekonomicznych, rozwoju przemysłu i infrastruktury oraz ochrony środowiska, ponieważ mają one wpływ na ludzkie zdrowie.

Notowała: **Anna Gadomska**

W dawnym USTRONIU

W okresie międzywojennym nad Wisłą kąpały się gęsi i kaczki, co zarejestrowano na fotografii. Jednak jeszcze w drugiej połowie lat 60. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” informował o wiejskich nawykach mieszkańców Ustronia i związanych z tym problemami (nr 13/1968 r.): „W trosce o higienę i estetykę Miejska Rada Narodowa wydała zakaz hodowania kur i kaczek w obrębie miasta. Przez ponad 3 lata władze miejskie usiłowały wpłynąć na obywateli perswazją, prośbą i tłumaczeniem jak wielkie szkody wyrządza w parkach i na kwietnikach swobodnie biegający po mieście drób, by hodowcy stworzyli odpowiednie zabezpieczenia i zamknięcia. (...)”

Pod znakiem zapytania stoi także hodowla świń i królików – spacerujący po głównej ulicy uzdrowiska nie należą do zjawisk budzących – dyskusja MRN z hodowcami toczy się obecnie wokół dylematu, czy wprowadzić urzędowy bezwzględnie obowiązujący zakaz, czy też wydawać indywidualne zezwolenia na hodowlę, w wypadku, gdy zabudowania gospodarskie odpowiadają wymogom estetyki i zarazem przepisom miejskim”.

Lidia Szkaradnik



PIWNICA POD ROWNICĄ

Ustron, ul. Daszyńskiego 1,
poleca promocyjne **dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł**, proponujemy również 3 rodzaje **pierogów domowych na kilogramy w cenie:**
pierogi z mięsem – 15 zł/kg
pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg
pierogi ruskie – 10 zł/kg

OKNA

jesiennie-zimowy szok cenowy

Ustron Hermanice
ul. Skoczowska 47 e
(obok kolektury Lotto)
tel. 854-53-98
Zapraszamy!



Międzyzakładowa „SKOK”

os. Centrum blok nr 3, 43-450 Ustron
tel. 854 20 50

OPROCENTOWANIE LOKAT

LOKATY RENTIERSKIE

12-23 miesięcy	8,00 %
24-35 miesięcy	8,20 %
36 miesięcy	8,50 %

LOKATY SPECJALNE

- wkłady wielokrotne	
od 3 do 12 miesięcy	10,00 %
od 13 do 120 miesięcy	11,00 %

LOKATA UBEZPIECZONA

- bez podatku!!
od 24 do 36 miesięcy 11,00 %
od 37 do 120 miesięcy 12,00 %

Do końca roku M „SKOK” dla lokat terminowych, specjalnych i rentierskich zakładanych na okres powyżej 6 miesięcy dodaje 0,25 %.

MNIEJ NA ZDROWIE

Zgodnie z sugestią ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego nowy zarząd Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych postanowił, że w 2003 r. o 620.000.000 zł spadną nakłady na leczenie mieszkańców województwa śląskiego. Jako że kontrakty na 2003 r. już zawarto, rozesłano więc aneksy do kontraktów, w których zawarto okrojone nakłady. Pieniądze ze ŚRKCh w ramach „wyrównania” przekazane zostaną innym kasom chorych. Aneksy rozesłane zostały bez jakichkolwiek konsultacji. Radykalne obcięcie nakładów na służbę zdrowia w województwie śląskim stawia pod znakiem zapytania w ogóle świadczenie niektórych usług medycznych. Nie podpisanie aneksu grozi zerwaniem kontraktu po trzech miesiącach, co oznacza, że np. jeżeli przychodnia przy ul. Mickiewicza w Ustroniu aneksu nie podpisze, od marca przestanie działać. Odgórne i jednostronne działania ministra Łapińskiego i uległego mu nowego zarządu ŚRKCh wywołało oburzenie zdecydowanej większości środowiska służby zdrowia naszego województwa. W piśmie Związku Pracodawców Niepublicznej Opieki Zdrowotnej do wojewody śląskiego czytamy m.in.:

Aneksy wprowadzają niekorzystny dla świadczeniodawców i pacjentów tryb rozwiązywania umów oraz zakładają znaczne obniżenie nakładów na świadczenia zdrowotne w granicach:

1. 15% w podstawowej opiece zdrowotnej przy jednoczesnym narzuceniu 15% odpisu na badania diagnostyczne i dodaniu dodatkowych obowiązków. Takie obniżenie stawki kapitałowej musi zaowocować znacznym spadkiem jakości świadczeń medycznych i w sposób znaczny obniży standard i dostępność do świadczeń przez te placówki usług.

2. 35-40% na świadczenia stomatologiczne. Umowy proponowane gabinetom stomatologicznym są poniżej kosztów utrzymania gabinetów i muszą doprowadzić do upadku świadczeniodawców albo do fikcji w realizacji umów stomatologicznych.

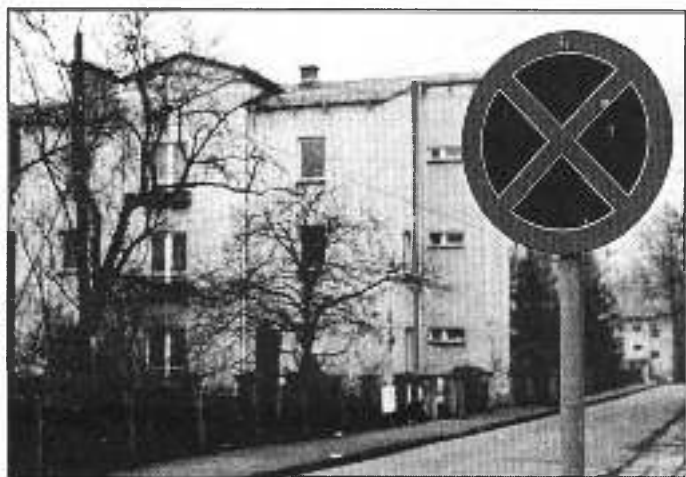
3. 35-65% w chirurgii krótkoterminowej.

4. Około 13% w domowej opiece pielęgniarstwie.

Obecnie oczekujemy na dalsze aneksy tj. na specjalistyczne ambulatoryjne świadczenia.

Ponadto należy zaznaczyć, że świadczeniodawcy otrzymali krótki, kilkudniowy termin, na zapoznanie się i podpisanie aneksów bez możliwości negocjacji warunków umowy. Pismo przewodnie dyrektora ŚRKCh nie zawiera choćby zaproszenia do takich rokowań, a jedynie narzuca, pod sankcją rozwiązania umowy, podpisanie gotowego aneksu.

Związek Pracodawców na spotkaniach ze swoimi członkami i w oddziałach terenowych województwa śląskiego podjął decyzję o nie podpisywaniu tak niekorzystnych aneksów. Podpisując aneksy przedstawione nam przez Kasę Chorych działalibyśmy na szkodę ubezpieczonych i swoich placówek a także na szkodę samorządów lokalnych. Podpisanie aneksów proponowanych przez Kasę Chorych doprowadziłoby do bankructwa w krótkim czasie nie tylko naszych placówek, ale także publicznej służby zdrowia, a co za tym idzie, odpowiedzialność zostałaby przesunięta na samorządy lokalne, które w myśl przepisów są odpowiedzialne, ale nie mają środków finansowych.



Przychodnia przy ul. Mickiewicza.

Fot. W. Suchta

Swe stanowisko wyraziła 9 października Rada Powiatu poprzedniej kadencji. W odpowiednim oświadczeniu czytamy:

Podległe nam jednostki przeprowadziły bardzo głęboką restrukturyzację. Jako nieliczne w Polsce posiadają małe zadłużenie i utrzymują płynność finansową. Jakikolwiek zmniejszenie finansowania doprowadzi do gwałtownego pogorszenia sytuacji płatniczej, pogłębienia zadłużenia, co w końcowej fazie może doprowadzić do ich likwidacji. W następstwie może dojść do braku dostępności do świadczeń medycznych.

Stanowisko to podtrzymała Rada Powiatu obecnej kadencji, pisząc w swym oświadczeniu:

Wynikiem takiego postępowania będzie zwiększone obciążenie finansowe pacjentów, wzrośnie również liczba osób bezrobotnych o część obecnych pracowników służby zdrowia. Postępowanie takie podważa wiarygodność rządowych zapowiedzi o poprawie funkcjonowania opieki medycznej. Powiat cieszyński w szczególny sposób odczuje skutki zmniejszenia nakładów na służbę zdrowia. Liczne przejścia graniczne na terenie naszego powiatu przekracza rocznie kilkadziesiąt milionów ludzi. Jesteśmy również powiatem uzdrowiskowo-turystycznym. Rocznie przebywa na naszym terenie kilkaset tysięcy turystów i pacjentów licznych sanatoriów. Korzystają oni z placówek służby zdrowotnej naszego powiatu.

29 listopada w ustronimskim Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie lekarzy reprezentujących działające na terenie naszej gminy praktyki lekarza rodzinnego, specjalistyczne i stomatologiczne z burmistrzem Ireneuszem Szarcem oraz przedstawicielami Starostwa Powiatu. Zgodnie wyrażono stanowisko, że plany tak niskiego finansowania usług medycznych w znacznym stopniu je ograniczy, a w niektórych przypadkach wręcz uniemożliwi. Poinformowano burmistrza, że środowiska medyczne, świadczące usługi w oparciu o kontrakty ze ŚRKCh, licząc na poparcie samorządów lokalnych, podjęły próbę przeciwstawienia się warunkom narzucanym przez Kasę Chorych, a tym samym nie podpisało aneksów do umów na 2003 r. W tej sytuacji służba zdrowia naszego miasta i regionu liczy na poparcie i zrozumienie mieszkańców.

- Obniżenie wysokości kontraktów doprowadzi do drastycznego obniżenia usług i świadczeń medycznych. Wynikiem takiego postępowania może być bankructwo zakładów opieki zdrowotnej, które zainwestowały w sprzęt medyczny, poniosły koszty remontów zaniedbanych pomieszczeń odziedziczonych po byłej publicznej opiece zdrowotnej. Na działania te często zaciągano kredyty. Zmniejszenie ilości świadczeń specjalistów oraz zmniejszenie dostępu do badań specjalistycznych spowoduje niekorzystny dla społeczeństwa wzrost wydatków na świadczenia odpłatne. Szeregi bezrobotnych powiększą się o część obecnych pracowników służby zdrowia. Na bruku znajdują się tysiące ludzi, począwszy od lekarzy, a na sprzątaczkach i salowych kończąc. Postępowanie takie podważa wiarygodność exposé sejmowego premiera, również deklaracje obejmującego urząd ministra zdrowia, w których zapowiadano nie tylko poprawę dostępu obywateli do świadczeń, ale również znaczną poprawę standardu opieki zdrowotnej - mówi jeden z ustronimskich lekarzy.

Wojsław Suchta

PATRONI EUROPY

W Galerii Regionalnego Ośrodka w Bielsku-Białej 22 listopada odbył się wernisaż wystawy I Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Patroni Europy w Sztuce”. W konkursie wzięło udział 145 twórców profesjonalnych i twórców ludowych z Polski, Czech, Słowacji, Węgier i Ukrainy, którzy zgłosili 340 prac (obrazy, malarstwo na szkle i rzeźby).

Komisja konkursowa pod przewodnictwem rektora ASP w Katowicach prof. Michała Klisia, zakwalifikowała do konkursu tylko 240 prac. Z powiatu cieszyńskiego zakwalifikowano prace Jana Bojki z Jaworzynki (rzeźby), Jakuba Gazurka z Istebnej (malarstwo olejne) i Jana Misiorza z Ustronia (rzeźby).

W bielskiej galerii wystawa czynna będzie do 10 stycznia 2003 r., następnie prace będą prezentowane w Dolnym Kubinie na Słowacji, w Czeskim Cieszynie, na zamku w Żywcu, w Muzeum Sztuki Ludowej w Otrębusach, w Parku Etnograficznym w Chorzowie oraz w Miejskim Centrum Kultury w Mysłowicach. Konkursowi i wystawie patronuje ks. bp Tadeusz Rakoczy. (jm)

PRZYRODNICZE WSPOMNIENIE LATA

Gdy już na dobre zagościły jesienne chłodne dni, chciałbym powrócić (we wspomnieniach) do słonecznych, ostatnich dni sierpnia, kiedy to w ramach Dni Ustronia, na zaproszenie Polskiego Klubu Ekologicznego w naszym mieście przebywały od 23 do 26 sierpnia trzy osoby z Neukirchen-Vluyn o przyrodniczych zainteresowaniach. Goście zamieszkali w sanatorium „Równica”, a ich pobyt sfinansowało Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe „Ustroń” S.A. Zarówno **Marion May-Hacker** zajmująca się sprawami ochrony środowiska w urzędzie miejskim w Neukirchen-Vluyn, jak i **Tim Hartmann** oraz **Bernd Kleinlutzum** - działacze Naturschutzbund Deutschland (Niemiecki Związek Ochrony Przyrody), byli w Ustroniu po raz pierwszy. Wspaniała przyroda, interesujący program pobytu, jak i osobiste spotkania z ustońskimi ekologami, wywarły na naszych gościach jak najlepsze wrażenie. W jakiś czas po tej wizycie Tim Hartmann przysłał mi list, w którym jeszcze raz dziękuje za życzliwe przyjęcie, wielką gościnność i interesujące spacerowanie po naszych obszarach leśnych, zwłaszcza po rezerwacie „Czantoria”. Ze strony Klubu Ekologicznego w spotkaniach brali udział: **Aleksander Dorda, Gustaw Michna, Leon Mijał, Iwona Ryś** oraz piszący te słowa **Zygmunt Białas**.

Ponieważ goście nie znali polskiego, dlatego do pomocy w tłumaczeniu poprosiłem mojego bratanka Pawła, który dzięki temu miał możliwość nie tylko doskonalenia swoich umiejętności translatorskich, ale i pogłębienia swej wiedzy przyrodniczej. Poniżej jego relacja:

W pierwszym dniu pobytu, w piątkowe popołudnie 23 sierpnia, spotkaliśmy się w Regionalnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Jaszowcu. Nadleśniczy Leon Mijał oprowadził nas po ekspozycji znajdującej się w Ośrodku, poświęconej głównie lasom Beskidu Śląskiego. Pięknie i z wielkim zaangażowaniem urządzona wystawa wzbudziła duże zainteresowanie gości, zadających wiele szczegółowych pytań, świadczących o ich głębokiej wiedzy przyrodniczej. Bardzo ciekawa była również „wycieczka w przeszłość” przy ekspozycji modelu drewnianej chaty i sprzętów używanych przed laty przez mieszkańców Beskidu Śląskiego.

Następnie udaliśmy się na krótką wycieczkę ścieżką przyrodniczą – leśną „Skalica”, która ma swój początek przy „Leśniku”. Ścieżka została specjalnie przygotowana, by pokazać bogactwo i różnorodność ustońskiej przyrody. Spacerowaliśmy wydeptanym szlakiem. Otaczały nas różnorodne rośliny - od wielkich, stuletnich drzew po małe kwiatki. Ponieważ przebywałem wśród fachowców, co chwilę słyszałem nazwy mijanych zielonych przyjaciół. Kiedy obie narodowości nie mogły dojść do porozumienia w kwestii nazwy jakiegoś nowo napotkanego stworzenia (zwierzęta, szczególnie ptaki były domeną jednego z niemieckich spacerowiczów), z pomocą przychodziła łacina. Zatrzymywaliśmy się w różnych miejscach: a to nad strumykiem drążącym piaskowce skały, a to przy paproci pięknej zwanej pióropusznikiem strusim, a to wypatrując lub nasłuchując skrzydlatego śpiewaka.

Po spacerze, kończący się dzień upłynął na rozmowach przy pysznym gulaszu podanym w „Leśniku”.

Nazajutrz po wjeździe wyciągiem krzesełkowym na Czantorię, poszliśmy na wycieczkę do rezerwatu znajdującego się na tej popularnej górze. Miałem kolejną okazję przysłuchać się fachowym rozmowom o zalesianiu, sztucznym i naturalnym drzewostanie, o kornikach, sposobach opieki nad przyrodą, także w powiecie Wesel, w którym niemieccy ekolodzy mieszkają. Miło było przebywanie w towarzystwie ludzi, którzy chodząc po lesie rozpoznawali każdego jego mieszkańca, obojętnie czy ma on gałęzie, futro czy dziób. Po zjeździe kolejką do Ustronia Polany wybraliśmy się jeszcze na krótką przejażdżkę do Ślepej Dobki i na Zakrzosek. Dotarliśmy do pięknych zakątków dostępnych tylko leśnikom i nielicznym mieszkańcom okolicy. Na miejscu objawiły się nam dwa niezwykle widoki. Jed-



Tina Hartmann, Marion May-Hacker i Bernd Kleinlutzum na leśnej przywiezionego w 1992 r. przez Zielonych z Neukirchen-Vluyn posadzonego wspólnie z ustońskimi ekologami z PKE.

nym było wielkie mrowisko razem z tłumami jego gospodarzy podążających spiesznie po pniu drzewa w górę i w dół – było to jak miniaturowa droga szybkiego ruchu. Drugi, to jak na dłoni widoczny szczyt Skrzycznego.

Po obiedzie, nadto w towarzystwie **Leo Siebierskiego** z Neukirchen-Vluyn (jak się dowiedziałem Honorowego Obywatela Ustronia), spotkaliśmy się w Uzdrawiskowym Zakładzie Przyrodolecznictwa, w którym goście mieli możliwość zapoznania się z eksploatacją wód leczniczych, oglądnięli halę z basenami napełnionymi solanką, a także zwiedzili „fabrykę” pod basenami, w której uzdatniane są solanki. Z uznaniem wyrażali się o tym co zobaczyli.

Po południu zaczęły się imprezy uświetniające wizytę zagranicznych gości. Wszyscy spotkali się w Muzeum Hutnictwa Kuźnictwa na otwarciu wystawy prac **Iduny Schnepf** - artystki z Neukirchen-Vluyn. Gdy ucichły już rozmowy wśród ciekawych obrazów, uczestnicy wysłuchali koncertu młodych muzyków ustońskich. Solistka **Karolina Dyba** zaśpiewała utwory z repertuaru Edyty Geppert przy delikatnym akompaniamencie gitary.

Wieczorem, uroczystą kolacją przy góralskiej muzyce dobiegł końca najważniejszy dzień wizyty.

Upalna niedziela upłynęła na korzystaniu z dożynekowych przyjemności. Obejrzelśmy korowód i obrzęd dożynekowy, posłuchaliśmy świetnych występów zaproszonych muzyków, w tym międzynarodowego zespołu młodzieżowego, utworzonego w czasie ustońskich warsztatów muzycznych.

Gdy sierpniowe słońce chyliło się nad horyzontem, nadszedł czas pożegnania. Grupa przyrodników polsko-niemieckich wraz z **Iduną Schnepf** spędziła wieczór robiąc pamiątkowe zdjęcia, wymieniając spostrzeżenia, umawiając się na kolejne odwiedziny. W niedzielny wieczór, pełni wrażeń rozstaliśmy się życząc sobie wzajemnie wszystkiego najlepszego.

Poniedziałkowym rankiem goście wyruszyli w drogę powrotną.

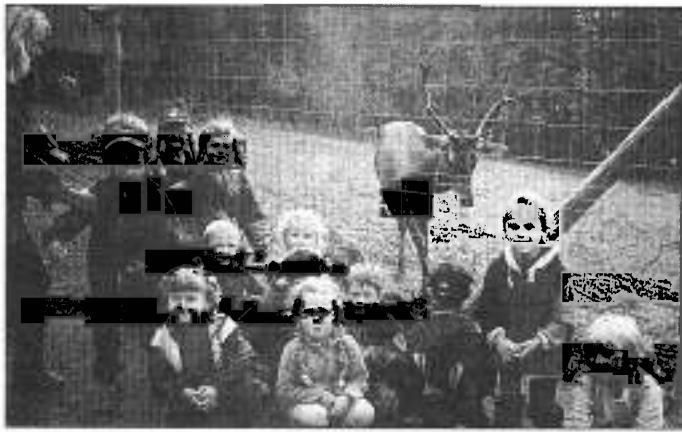
Myślę, że te trzy wakacyjne dni podobały się wszystkim uczestnikom ustońskich wydarzeń. Piękna pogoda sprzyjała miłemu spędzaniu czasu w międzynarodowym towarzystwie, gdzie każdy z nas mógł nauczyć się czegoś interesującego od innych.

Paweł Białas

**Zapraszamy 6 grudnia 2002 o godz. 10.00
na otwarcie z Mikołajem**

**Salonu Zabaw dla Dzieci
FIGLE MIGLE**

**przy ul. 3 Maja 44
oraz udane zakupy w Centrum Handlowym
RSP Jelenica przy ul. 3 Maja 44 i ul. Skoczowskiej 76.
LICZNE ATRAKCJE!**



W Leśnym Parku Niespodzianek.

ROZBUDZIĆ CIEKAWOŚĆ

„Każdy dzień w przedszkolu jest ciekawy i interesujący dla dzieci” - to podstawa pracy pedagogicznej Przedszkola nr 4 Hermanicach. Realizacja tego hasła jest możliwa dzięki współpracy całego personelu i rodziców. To dzięki staraniom pani dyrektor i ofiarności rodziców możliwe jest organizowanie ciekawych wycieczek, które dostarczając niezapomnianych wrażeń wzbogacają dzieci w nowe doświadczenia i wiadomości oraz uczą kulturalnego zachowania w miejscach publicznych.

W tym roku szkolnym dzieci zwiedziły już Leśny Park Niespodzianek na Zawodziu (mogły z bliska obserwować i karmić specjalną karmą zwierzęta tam żyjące) i obejrzały spektakl dla dzieci pt. „Tajemnica Jarzębinki” w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie. Również wyjazdy do „Fikolka” w Cieszynie i „Figloparku” w Bielsku-Białej ufundowane przez rodziców, były okazją do wspaniałej i niezapomnianej zabawy.

Wycieczki te na długo pozostaną w pamięci przedszkolaków rozbudzając w nich ciekawość świata i dlatego już planujemy następne wyjazdy.

Marzena Szlajss

Zatrudnię dwie panie w wieku 20-25 lat do prowadzenia biura i hurtowni

(mile widziane wykształcenie ekonomiczne, handlowe, biegła znajomość obsługi komputera i innych urządzeń biurowych).
CV na adres - W.P. „Paulina”,
ul. J. Sztwiertni 10,
43-450 Ustroń.

* NARTY - AUSTRIA (Karyntia)

01.02- 07.02.2003 r. od 630 zł
W ofercie również:

Słowacja, Włochy, Francja

* OFERTY SYLWESTROWE

* EGIPCI, KUBA, KENIA,
TAJLANDIA

B.U.T. „Ustronianka”,
tel. 854-32-88



Ustroń nocą.

Fot. W. Suchta

„Na morzu powtarzają, na lądzie powtarzają, że dzieci i ryby dziś głosu nie mają...”

Tymi słowami zaczyna się jedna z najbardziej lubianych przez moją młodszą siostrę piosenek. Sama nieraz ją nuciłam szczególnie tego dnia, gdy po raz pierwszy usłyszałam w gronie uczniów wzmiankę o powstaniu Młodzieżowej Rady Ustronia. Od dawna drażniła mnie świadomość, że jako niepełnoletnia uczennica gimnazjum, niewiele jestem w stanie zdziałać dla kochanego miasta. Toteż od razu zapragnęłam pracy we wspomnianym organie politycznym. Dalsze słowa piosenki brzmią: „I wiecie, co?! Zrobimy sztorm!!!”. Wkrótce potem, zachęceni przez dorosłych, jako pierwszoklasiści świeżo powstałych gimnazjów, nabraliśmy dużo powietrza i... zrobiliśmy sztorm.

ZROBILIŚMY MAŁY SZTORM

czyli

Kilka słów o działalności Młodzieżowej Rady Ustronia

Inicjatorką powstania MRU była dobrze znana wszystkim ustrońniakom pani Danuta Koenig. Szybko doszło do zorganizowania dwudziestoczworoosobowej rady. Jej członkami stali się uczniowie Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2. Pierwsza sesja odbyła się 1 czerwca 2000 r. Dla mnie osobiście było to wielkie przeżycie i jestem przekonana, że dla innych również. Po kilku miesiącach przygotowań i rzucania pomysłami, pod nadzorem pedagogów szkolnych i nauczycieli, mieliśmy uczestniczyć w pierwszej w historii Ustronia sesji Młodzieżowej Rady! Obecność ważnych osobistości miasta i filmowanie zwiększyły nasze emocje. Po zakończeniu obrad niejedną myślą: „No, to koniec pracy”. Jednak w rzeczywistości, był to początek wszystkiego...

Jesienią kolejnego roku szkolnego odbyły się prawdziwe wybory do prawdziwej, samorządnej MRU. Wszystkim zajmowali się uczniowie. Z trzydziestu czterech kandydatów wyłoniono nową radę. Oczywiście w jej skład wchodziło znowu uczniów obu ustrońskich gimnazjów. W nowym składzie spotkaliśmy się 25 stycznia 2001 roku. Po burzliwych i długich (!) obradach, wybraliśmy przewodniczącego – Bartłomieja Czudka, jego zastępcę – Adama Boguckiego, ustaliliśmy, że kadencja trwać będzie przez dwa lata od momentu wyborów, a także omówiliśmy wiele spraw dotyczących naszej działalności. Dwa najbliższe lata zapowiadały się bardzo owocnie.

Z pierwszej oficjalnej MRU wyłoniły się cztery komisje: Komisja do spraw Kultury, Sportu, Ucznia, wreszcie (powstała na końcu) Komisja ds. Kontaktów Zagranicznych. Członkowie każdej z nich spotykali się dość regularnie na rozmowach i obradach. Raz na jakiś czas zbieraliśmy się na sesji, by na bieżąco przedstawiać zaistniałe na spotkaniach komisji pomysły i wspólnie je omawiać.

Wbrew pozorom, jako młodzi radni dokonaliśmy bardzo wiele. Po pierwsze chcieliśmy się spotykać i dzięki temu mogliśmy działać. Angażowaliśmy się w różne akcje na terenie naszego miasta. Doprowadziliśmy do zacieśnienia przyjaznych stosunków dwóch gimnazjów, usuwając lodowaty mur oddzielający od lat dwie ciągle rywalizujące między sobą szkoły. Organizowaliśmy wspólne dyskoteki, uczestniczyliśmy w uroczystej sesji Rady Miasta, nawiązaliśmy kontakty z wieloma innymi szkołami. Nad Wisłą stoją tablice z danymi o stanie wody – jedna ze zrealizowanych uchwał pierwszej rady. 8 czerwca 2002 roku poprowadziliśmy sesję, w której oprócz nas uczestniczyła duża grupa młodzieży z miast partnerskich w Niemczech i na Węgrzech. Debatowaliśmy wspólnie w języku angielskim na tematy związane z przyjęciem Polski i Węgier do Unii. Spędziliśmy razem wspaniałe chwile. Za największe osiągnięcie uznajemy jednak to, że dzięki naszym dwuletnim staraniom, został zatwierdzony statut MRU.

6 listopada tego roku odbyła się ostatnia sesja pierwszej Młodzieżowej Rady. Krótko podsumowaliśmy działanie i uchwaliliśmy jednogłośnie, że Młodzieżowa Rada nie może przestać istnieć.

Wkrótce odbędą się kolejne wybory, do drugiej MRU. Wszyscy wierzymy, iż nasi następcy wywołają sztorm w naszym miasteczku. Sztorm, który może rozgorzeje z podwojoną siłą? **Jadwiga Kłapa**

Minął już rok, gdy odeszła od nas tak cicho, spokojnie i niespodziewanie śp. Dorotka Gerlic. Kiedy kładła się spać, nikt nie przeczuwał, że to ostatnie wieczorne pożegnanie, ostatnie dobranoc. Rano w jej domu zapanowała wielka, wypełniona bólem cisza i mnóstwo pytań, na które nikt nie umiał odpowiedzieć, nikt nie dowierzał, że Dorota nigdy już nie wstanie. Nigdy nie będzie z nami, nie zasiądzie w gabinecie lekarskim, by pocieszyć chorych, by dodać im otuchy. Nie przyjdzie już na próby „Czantorii”, by z całą swoją rodziną śpiewać i cieszyć się każdą podarowaną wspólną chwilą. Nikt i nic nie potrafi tej luki wypełnić, ale fakt, że tak bardzo za Tobą Dorotko tęsknimy, utwierdza nas w przekonaniu, że nie odeszłaś naprawdę, bo zostałeś w naszych sercach i w naszej pamięci. (dk)

*I mija rok
Kiedy nic nie napisałem...
Tak to wyszło
Wybacz ... pióro było zbyt ciężkie...*

*Minął czas,
Ścżył się, bardzo powoli -
- znieczulając
Uczucia, myśli i... życie...*

*I minął rok
Kiedy się z trudem uczyłem
Dzielić na dwa...
To co zawsze na trzy się dzieliło.*

*Z twardej stali,
Wigilijny był opłatek
Gdy patrzyłem
Na niezwykle puste miejsce.*

„Taki zwykły list”



*I minął rok,
W którym Ci kwiaty wręczałem
W innym miejscu,
W nam tylko znane rocznice.
Piszę list, w myślach
Setki razy powtarzam
Piękne słowa,
Których nie zdążyłem powiedzieć...
Na czas.*

*P.S. I tylko psu,
Który obrażonym ogonkiem
Wymachuje
Usiłując usłyszeć Twoje kroki...*

*Tak trudno wytłumaczyć,
Że na spotkanie z Tobą
Wszyscy musimy jeszcze trochę...
Poczekać.*

M.

Tak to pamiętam

Józef Szymaniak, autor poniższych wspomnień, przez wiele lat związany był z ustronską Kuźnią.

W 1952 roku na kierowniczych stanowiskach w ustronńskiej Kuźni byli: Jan Wiesner – dyrektor naczelny, mgr inż. Jan Jarocki – z-ca dyrektora ds. technicznych, gł. inżynier, Leon Kobarski – z-ca dyrektora ds. administracyjno – handlowych, Paweł Gogółka – gł. księgowy, inż. Karol Smitowski – szef produkcji, inż. Rudolf Turoń – gł. mechanik, Paweł Rakowski – kierownik Wydziału Budowlanego, inż. Jan Kozieł – gł. energetyk, mgr inż. Piotr Wasiuń – gł. technolog, inż. Józef Krop – kierownik Biura Konstrukcyjnego, inż. Karol Sikora – kierownik Działu Organizacji, inż. Paweł Maciejczek – kierownik gospodarki narzędziowej (Wydziału Matrycowni i Narzędziowni), Jerzy Lipowczan – kierownik Działu Utrzymania Ruchu, inż. Henryk Lupinek – kierownik Działu Inwestycji, inż. Andrzej Pilch – kierownik Działu Planowania, Otton Tomiczek – kierownik Działu Zopatrzenia, Szczepan Sanecki – kierownik Działu Transportu i Ekspedycji, Karol Kłapsia – kierownik Działu Produkcji, inż. Jan Peroutka – kierownik Działu Kontroli, Paweł Badura – kierownik Izby Pomiarów, Jan Podzorski – gł. dyspozytor w Dziale Produkcji i Kazimierz Zagórski – kierownik Laboratorium.

Na wydziałach produkcyjnych funkcje kierownicze w tym czasie pełnili: Paweł Szczepański – kierownik Kuźni Parowej, jego z-cą był Ludwik Hładky, Józef Bukowczan – kierownik Kuźni Mechanicznej Nowej, Franciszek Krysta – kierownik Kuźni Mechanicznej Starej, Andrzej Sikora – kierownik Wykańczalni (Szlifowni i Wytrawialni), Jan Badura – kierownik Hartowni, Alojzy Odechnal – kierownik Krajalni Stali, Rudolf Wantuła – kierownik Warsztatu Mechanicznego i Władysław Dutka – kierownik Odlewni.

Natomiast w administracji i działach pomocniczych funkcje kierownicze pełnili: Jan Molin – kierownik Działu Pracy i Płacy, Walter Kojma – kierownik Działu Rachuby, Wiktor Matloch – kierownik Magazynu Stali, Stanisław Jochacy – kierownik Straży Przemysłowej i Malinowski (zwany „Chawryło”) – kierownik Działu Kadr.

W owym czasie najważniejszą sprawą każdego zakładu produkcyjnego była produkcja z jej wymiernymi wskaźnikami. Niepoślednią rolę strażnika ds. realizacji ogólnych wytycznych dotyczących jej wysokości odgrywały wtedy: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza ze swoimi zakładowymi organizacjami, Związki Zawodowe z ich terenowymi placówkami w postaci Rad Zakładowych, no i oczywiście „personalny”. Tenże „personalny” (kierownik Działu Kadr) miał swojego pomocnika zwanego „Królem Bumelantów”. Jak pracownik spóźnił się do pracy (nawet o

jedną minutę) przed pójściem na swoje stanowisko musiał się zgłosić do tegoż „Króla” i tam po odbyciu rozmowy „karcąco – pouczającej” spisywano protokół dla specjalnej komisji dyscyplinarnej, a ta zgodnie z obowiązującym wtedy regulaminem udzielała mu nagany na piśmie. Werdykt ten obowiązkowo podawano do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń. Oczywiście kopie tych „wyroków” wpinano sumiennie do akt osobowych delikwenta. Nieuzasadnione spóźnienie, lub co gorsze opuszczenie dnia pracy, nazywano bumelką, a sprawcę bumelantem.

Przy tej okazji wypada szerzej omówić osobę kierownika Działu Kadr, którym w 1952 r. był Malinowski, mówiąc po „naszymu” „łoszkliwy” typ. Złośliwie polował na ludzi i karał za byle przewinienie. Często ukryty za piecem w stołówce z zegarkiem w ręku odnotowywał czas spożywania posiłków przez pracowników. Szczególnie „polował” na młodych, nowo przyjętych techników. Przypuszczam, że szybko zorientował się, iż młodzi ludzie ze średnim wykształceniem, wychowani przez grono pedagogiczne pokolenia przedwojennego nie dawali się tak łatwo zastraszyć, jak miało to miejsce z dozorem „z awansu”. Po prostu chciał mieć na nich „haka”.

Funkcję kierownika wspomnianej sekcji ds. dyscypliny pracy („Król Bumelantów”) pełnił Jan Podzorski. Nie był on w swej istocie złym człowiekiem. Był jakoby protokołantem zaistniałych wydarzeń. O ile sobie przypominam, to w 1953 r. „Chawryło” zniknął. Według szeptanych wieści, jeden z interesantów przybył z Polski centralnej przypadkowo rozpoznał w osobie „Chawryły” kapo z obozu koncentracyjnego. Dalsza kolejność wydarzeń to aresztowanie, śledztwo z prozaicznym zakończeniem, bo aresztowany popełnił samobójstwo w więzieniu – powiesił się.



Praca w Kuźni wymaga sporo wysiłku.

Fot. W. Suchta



Miło pofruwać z kolegami...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Biuro rachunkowe - pełny zakres usług. Tel. 854-47-20 od 15.30.

Pawilon do wynajęcia w centrum Ustronia, 50m². Tel. 854-45-96.

Spodnie - sprzedaż, szycie na miarę, przeróbki; damskie, męskie; ekspresowo. Polecamy spodnie ocieplane. Ustroń, 9 Listopada 3. Tel. 854-47-68, 854-21-88.

Umeblowany pokój do wynajęcia. Tel. 854-71-37.

Hurtownia Rolno-Przemysłowa Rolmozbyt - Jasienica - części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych, części i środki higieny do dożarek DeLaval. Regenerujemy pulsatory do dożarek Alfa Laval. Tel. 033/815-28-89.

Podejmę się opieki nad dzieckiem, osobą starszą lub sprzątanie. 0-692-675-894.

Profesjonalny serwis RTV-SAT, Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CB Radia, monitory, Play Station, rozkodowywanie radio-odbiorników. Ustroń, Daszyńskiego 26. Tel. 0-605-311-548.

Biuro kredytowe czynne od 9.00 do 16.00, Ustroń, 9 Listopada 3, tel. 0-504-043-820.

Sprzedaż choinek z plantacji - sosna, świerk. Śliwka, Ustroń, ul. Polańska 32, tel. 854-33-02.

Szukam garażu lub magazynu ogrzewanego. Tel. 0-602-690-943.

Poszukuję opiekunki do dziecka - doraźnie. Tel. 854-43-32.

Biuro rachunkowe, licencja MF. Tel. 854-27-92.

Korepetycje - matematyka, fizyka, chemia; gimnazjum, szkoła średnia. Tel. 0-502-059-173.



... do czasu.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” BaK Heczkwie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum), - poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży - piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW

Tymczasowa siedziba w parafii ewangelickiej

Telefon kontaktowy: 854-51-06

MIĘJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIĘJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25.

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00
- sobota 8.30 - 13.00

KULTURA

- 6.XII godz. 14.00 Mikołaj w Ustroniu - impreza mikołajkowa dla dzieci - ustronjski Rynek
- 8.XII godz. 9.00 Zebranie sprawozdawcze Koła PZW Ustroń - Wisła - sala nr 7, MDK „Prażakówka”
- 8-10.XII godz. 9.00 Popisy klasowe dzieci Towarzystwa Kształcenia Artystycznego - MDK „Prażakówka”, sale nr 7, 15, 17, 18, sala widowiskowa
- 12.XII godz. 17.00 Rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy stroik bożonarodzeniowy - MDK „Prażakówka”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- 5.XII godz. 17.00 Zemsta - komedia (12 l.)
- godz. 18.45 Raport mniejszości - science fiction (15 l.)
- godz. 21.15 Zemsta - komedia (12 l.)
- 6-12.XII godz. 17.00 Lilo i Stitch - bajka animowana Disney a (b.o.)
- godz. 18.45 Femme fatale - sensacyjny (15 l.)
- godz. 20.45 Don's Plum - komedia erotyczna (18 l.)

DYŻURY APTEK

5-6.XII - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.

7-9.XII - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.

10-12.XII - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.

Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



W listopadzie pachniało wiosną.

Fot. W. Suchta

Burmistrz Miasta Ustron ogłasza

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości om. nr 1118/32 o pow. 648 m² zabudowanej pawilonem handlowym położonej w Ustroniu Lipowcu zapisanej w Księdze wieczystej nr 51453 Sądu Rejonowego w Cieszynie.

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia nieruchomość leży w jednostce B 14MM Mieszkalnictwo zagrodowe i jednorodzinne.

Nieruchomość wym. na wstępie obciążona jest umową najmu do 31 stycznia 2003 r.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 22.300,- zł.

Ustala się minimalną wysokość postąpienia 1.500,- zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 2300,- zł przelewem na konto Urzędu Miasta w Ustroniu w Banku Śląskim oddział Ustron nr konta 10501096-102507308 w terminie do 23 grudnia 2002r.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wadium wpłacone przez osoby, które nie wygrały przetargu zostanie zwrócone w terminie 3 dni po przetargu.

Przetarg na sprzedaż nieruchomości ozn. nr 1118/32 odbędzie się w dniu 30 grudnia 2002 r o godz 11.00 w sali nr 24 Urzędu Miasta w Ustroniu.

Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.

Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca.

Cena nieruchomości sprzedawanej podlega zapłacie najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Bliższych informacji udziela Wydział Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta w Ustroniu pok. 32 tel. 857- 93-22.

Uchwała Nr 11/11/2002 Rady Miasta Ustron z dnia 29 listopada 2002 r.

w sprawie zatwierdzenia taryfy za odprowadzenie 1 m³ ścieków na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym j.t. (Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.) i art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2001 r. Nr 72 poz. 747)

Rada Miasta Ustron uchwała:

§ 1.

Taryfę za odprowadzanie 1m³ ścieków w wysokości 3,35 zł netto

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza Burmistrzowi Miasta.

§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta, publikację w Gazecie Ustrońskiej i w internetowym serwisie miasta.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2003 r.

UROCZYSTA RADA W SP-1

W lutym 2003 roku najstarsza z funkcjonujących w Ustroniu szkół – Szkoła Podstawowa nr 1 obchodzić będzie 40-lecie istnienia obecnego budynku. W ramach przygotowań do tej wielkiej uroczystości 18 listopada 2002 odbyło się specjalne posiedzenie Rady Pedagogicznej z udziałem emerytowanych nauczycieli, którzy kiedyś pracowali w „Jedynce”.

Szanownych gości przywitani śpiewem i recytacjami uczniowie z zespołu wokalnego. W imieniu społeczności uczniowskiej złożyli nauczycielom serdeczne życzenia i wręczyli kwiaty.

Nauczycieli emerytów przedstawiła Zuzanna Sikora, były zastępca dyrektora szkoły. Wśród szacownych gości nie brakło i takich, którzy byli wychowawcami obecnie pracujących nauczycieli oraz tych, którzy pamiętali czasy, kiedy szkoła zasiedlała dopiero obecny budynek. W czasie prezentacji gości Z. Sikora odczytała wiersz autorstwa Teresy Chwastek napisany z myślą o nauczycielskim trudzie. Został on wraz z notatką o spotkaniu umieszczony w kronice szkolnej. Obecny dyrektor szkoły Bogumiła Czyż-Tomiczek na prośbę gości przedstawiła podstawowe założenia reformy wprowadzonej do szkół. Sprawy dotyczące możliwości zdobywania przez nauczycieli kolejnych stopni awansu zawodowego przybliżyła zastępca dyrektora pani Józefa Kubica. Szczegóły organizacyjne i metodyczne zmian zaprezentowali gościom kierownicy zespołów - nauczania zintegrowanego - E. Lankocz i nauczania blokowego - G. Roman-Schubert. O możliwości samodzielnego tworzenia programów szkolnych, którą otworzyła przed twórcami nauczycielami reforma mówiła I. Kulis na przykładzie programu autorskiego do nauczania zintegrowanego „Chociaż mało mamy lat” i pakietu podręczników do tego programu. Zaproszeni goście ze szczególnym zainteresowaniem oglądali sale lekcyjne, wspominali dawne swoje klasy, podziwiali obecne dokonania nauczycieli.

Uroczyste posiedzenie Rady Pedagogicznej zakończyły wspólne postanowienia dotyczące współpracy przy organizowaniu obchodów 40-lecia istnienia budynku szkoły oraz pamiątkowe zdjęcie szacownych gości i ich następców.

(sp-1)

**Klub Sportowy „Kuźnia - Inżbud” w Ustroniu
zaprasza do składania ofert na prowadzenie
parkingów będących w użytkowaniu klubu.
Termin składania ofert do dnia 17.XII.2002 r.**



Powrót ze szkoły.

Fot. W. Suchta

Ludeczkowie moi mili

Muszym się Wóm kapke polutować, na mojigo starego. Pisol też tu ponikiedy do gazety, a teraz jak go wybrali radnym, to trónfnyl mi tak, żech myślała, że ze sztokerli spadnym na deliny, bo akurat szkrobalach zymnioki na placki z trzicieliny ze szpyrkami.

Tóż ta beskuryja przebrzydło dziepro miesiōnc je u tej władzy, a już sie mu w tej gupi czepani ganc przewraco. Powiedziol mi, że dycki jak chłopa awansujóm kaj wyżyj na stanowisko, to lōń babe zmiynio na nowóm. I mój stary też se tak umyślił i strasznie chładol jaki szwarnej paniczki, co by go chciała. No, ale kiero by tam chciała takóm staróm szkapę, a jeśli już by sie tako naszła, to isto jyny tymu, żeby sie polakōmila na ty piniōndze, co mój stary bydzie broł jako radny.

Stary prawil, że insze panoczki w tej radzie też bydóm swoji baby wymieniać na młodsze. Nale machlach na to rynkōm, bo móm moc starości na głowie i myśłym co bydzie, to bydzie. A tu loto lōńskiego tydnia idym cestóm kole kōnzumu, już z pełnymi taszkami naspadek ku chałupie i widzym mójigo starego, że po drugi strōnie idzie se z jakōmsik paniczuróm. Szli przede mnóm, tóż tak po zadku nie poznalach po szrótach, co to za babsko. Ale jakisi fijołkowy kabot miała loblęczony i modry kłobuk na czepani, tóż myślałach, że wczasowiczka, czy ki diosek. Pośpiychnyłach sie z tymi taszkami, choć byłach już ganc moko jako szczur i lobeszłach ich za chałupóm z drugi strōny, co by sie tak z boku podziwiać na nich. A tu myślałach, że pynknym ze śmiychu, dyć ta baba mo aspōń siedymdziesiōnt rokōw, tóż to je przeca lo moc starszo lody mnie.

No to se myśłym, że nie popisol sie tyn mój chłop, takóm staróm putniom. A jak żech to uwidziła, to wy mnie tako siła wstōmpila, na przeca ni ma możne, dyć mnie znocie jak sie zaweznym, to se młodsze go chłodać. Miyjcie sie.

Hanka

DART W USTRONIU

W jednym z ustroniskich pubów spotykało się kilku młodych ustroniaków, by porzucać lotkami do tarczy. Po kilku miesiącach osiągnęli dobre wyniki i postanowili zgłosić się do rozgrywek tworzącej się Górnośląskiej Ligi „Darta”. W sezonie 2001-2002 zajęli 5 miejsce. Górnośląska Liga „Darta” jest członkiem Polskiej Autonomicznej Ligi Darta i w rozgrywkach 2002-2003 uczestniczy 8 zespołów. Zawodnicy ustroniskiej drużyny zgłosili akces do TRS „Siła” jako kolejna sekcja i przyjęli nazwę „Blue Dart Team Siła Ustroń”. Grają w składzie: M. Błanik, M. Kral, K. Michalski, M. Misiorz, A. Sikora, S. Szymański, B. Zgondek. Ustroniacy w nowym sezonie rozegrali dwa mecze, pokonując na wyjeździe ER Będzin 6:4 oraz rozgromili u siebie Shreka Mikołów 8:2 i zajmują w tabeli drugie miejsce.

DO WYNAJĘCIA LOKAŁ

na biura
lub działalność
usługową.

Ustroń, Rynek, I piętro,
tel. 854-37-32



USTROŃ,
ul. Skoczowska 47 a
tel. 854-47-24

godz. otwarcia 10.00 - 18.00
soboty 10.00 - 14.00
**'KOMPUTERY,
MONITORY, DRUKARKI
'AKCESORIA**

raty 0%
lub 10% wpłaty
- reszta w dziesięciu ratach

PROSZEK DO PRANIA

najtaniej 1,99 zł/kg

Ustroń, ul. Grażyńskiego 5

Salon - ZIBI

tel. 854-47-61

Rezydencja „CASABLANKA”

zaprasza na
zabawę Sylwestrową

Zapewniamy dobrą kuchnię,
wyśmienitą zabawę,
profesjonalną obsługę

Przyjmujemy rezerwacje
od dziś

tel. 854-39-36

POZIOMO: 1) kluta lub cięta, 4) umowa międzynarodowa, 6) rodzaj okrycia, 8) miara długości, 9) uczeń szkoły wojskowej, 10) stan w Brazylii, 11) duża beczka z winem, 12) partnerka Tristana, 13) niewielki flet, 14) czas na coś, 15) kruszec szlachetny, 16) nie poziom, 17) więzy, pięta, 18) organizacja pokojowa, 19) wulkan sycylijski, 20) domena Małysza.

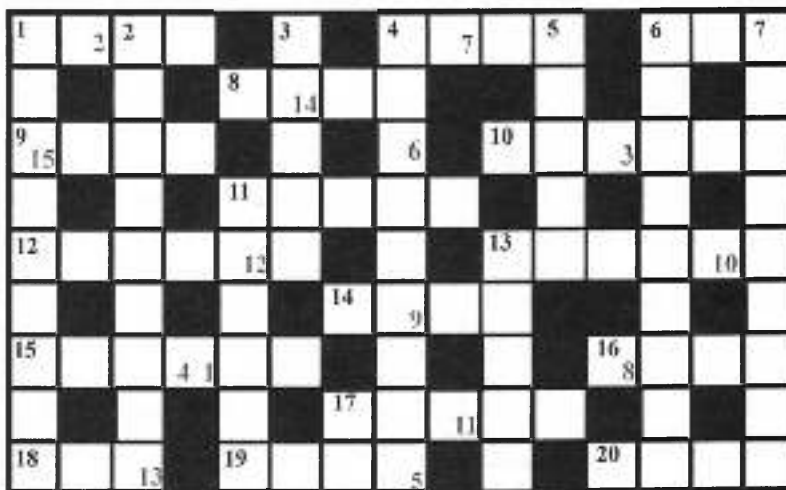
PIONOWO: 1) drobna wytwórczość, 2) zimuje w jaskini, 3) egzotyczne pnącze, 4) damska przeciwdeszczowa, 5) w tartaku, 6) taniec ludowy, 7) mag, 11) zimny przyładek, 13) miasto we Włoszech, 17) ona i...

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 15 grudnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 46
CIESZYNIANKA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **ALEKSANDRA CHRAPEK**,
Ustroń, ul. Lipowa 2. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: Drukarnia „Madar” - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 29.11.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 6.12.2002 r.